

Załącznik nr 2

dr Jolanta Kowal
konkret73@wp.pl
Zakład Literatury Staropolskiej i
Polskiego Oświecenia
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Rzeszowski
al. Rejtana 16 c, 35-959 Rzeszów

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko:

Jolanta Kowal

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

- **1998, magister filologii polskiej**, na podstawie rozprawy: *Między rozpaczą a nadzieją. Poezja polska po utracie niepodległości kraju 1793–1806*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie (obecnie Uniwersytet Rzeszowski), Wydział Filologiczny, promotor: prof. dr hab. Piotr Żbikowski
- **2005, doktor nauk humanistycznych**, na podstawie rozprawy: *Na pograniczu sentymentalizmu i romantyzmu – twórczość Antoniego Goreckiego*, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Rzeszowski, promotor: prof. dr hab. Piotr Żbikowski, recenzenci: dr hab. prof. UR Marek Nalepa (Uniwersytet Rzeszowski), dr hab. prof. UMCS Artur Timofiejew (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych:

- **01.10.1999 – 31.12.2005**, asystent, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie (od 01.09.2001 r. Uniwersytet Rzeszowski), Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia
 - **01.01.2006 – obecnie**, adiunkt, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia
 - **13.10.2005 – 30.06.2006; 01.10.2006 – 30.06.2007; 01.10.2007 – 30.06.2008; 01.10.2008 – 30.06.2009; 01.10.2009 – 30.06.2010**, wykładowca, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku, Instytut Humanistyczno-Artystyczny, Zakład Komunikacji Medialnej
- 4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):**
- a) tytuł osiągnięcia naukowego/ artystycznego,
Monografia autorska: *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805-1806 i 1815-1830)*
 - b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy),
Jolanta Kowal, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805-1806 i 1815-1830)*, Rzeszów 2017, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Wiesław Pusz
 - c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Praca wskazana jako osiągnięcie habilitacyjne stanowi pierwszą próbę monograficznego ujęcia problematyki literackiej obecnej na łamach „Dziennika Wileńskiego”, ukazującego się w stolicy Litwy w latach 1805-1806 oraz 1815-1830. Książka ma tym samym na celu wypełnienie dotkliwej luki w zakresie rozpoznania litterariów publikowanych w jednym z najważniejszych periodyków naukowo-literackich doby porzbirowo-przedpowstaniowej. Nie podlega bo-

wiem dyskusji fakt, że czasopismo tej rangi, co „Pamiętnik Warszawski” czy „Pamiętnik Lwowski” jest niezwykle cennym i bogatym źródłem do poznania świadomości estetyczno-literackiej na Litwie pierwszych trzech dziesięcioleci XIX wieku; manifestującej się zarówno w poetyce ogłaszanych na jego łamach utworów, jak i w obszarze szeroko pojętej literackiej publicystyki. Przekonanie takie nieodmiennie towarzyszyło kolejnym pokoleniom badaczy, podkreślającym wagę oddziaływania i kształtowania estetyki literackiej środowiska twórców i odbiorców miesięcznika na przestrzeni tych blisko dwudziestu lat. Jasne było zarazem, jak wielkie wyzwanie stanowi podjęcie trudu zmierzenia się z bogactwem wielorakiej materii i dokonaniem teź naukowego opisu. Sytuację tę potwierdza skromny, zawarty we wstępie do prezentowanej książki, dotychczasowy stan badań, sprowadzający się w przeważającej mierze do ogólnych informacji dotyczących głównie profilu periodyku i czynionych zazwyczaj z perspektywy jego powiązań z ówczesnym życiem kulturalno-naukowym. O „Dzienniku Wileńskim” wzmiankowali już więc niejednokrotnie badacze polskiego czasopiśmiennictwa, historycy literatury czy historycy zainteresowani dziejami Uniwersytetu Wileńskiego, z którym periodyk ten był mocno związany. Nie zajmowano się niestety bliżej publikowanymi na jego łamach litterariami. Jeśli już problematyce tej poświęcano uwagę, czyniono to zazwyczaj przygodnie, na okoliczność omówienia konkretnych problemów dotyczących się kultury literackiej na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej, bądź marginesowo przy okazji rozważań nad twórczością poszczególnych pisarzy, zwłaszcza tych, którym oficjalna historia literatury przyznała pocześniejsze miejsce w dziejach naszego piśmiennictwa. Tymczasem, choćby z racji faktu, iż „Dziennik Wileński” był najdłużej ukazującym się podówczas periodykiem o profilu naukowo-literackim, warto spojrzeć na jego literacką zawartość właśnie pod kątem prześledzenia pewnych długofalowych procesów i zmian zachodzących w świadomości estetycznej twórców. Doprowadziły one bowiem ostatecznie do ukonstytuowania się nowego romantycznego prądu.

Ogrom literackiego materiału wyłaniającego się z ponad trzystu numerów „Dziennika Wileńskiego” z lat 1805-1806 oraz 1815-1830 domagał się zarówno odpowiedniego uporządkowania, jak i dokonania w nim pewnych selekcji, które pozwoliłyby unaocznić najważniejsze dochodzące na jego łamach do głosu tendencje estetyczne, a w konsekwencji umożliwiły podjęcie próby nakreślenia jego literackiego profilu. Dodajmy przy tym, iż od roku 1826 periodyk ukazywał się, co miesiąc, aż w pięciu równoległych seriach tematycznych: I. Historia i Literatura; II. Literatura Nadobna; III. Umiejętności i Sztuki; IV. Nauki Stosowane; V. Nowiny Naukowe. Treści literackie pomieszczane były w pierwszych dwóch z wymienionych serii, natomiast w „Nowinach Naukowych” znalazły miejsce doniesienia wydawców i księgarzy o nowych dziełach, w tym także z zakresu literatury. Tak więc na przestrzeni pię-

ciu ostatnich lat wydawania czasopisma liczba interesujących nas numerów „pomnaża się” trzykrotnie.

Kompozycja pracy wskazanej jako osiągnięcie habilitacyjne **jest dwudzielna**: część pierwsza – naukowa składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zakończonych uwagami podsumowującymi, natomiast druga – o charakterze bibliograficznym zawiera obszerny (odnotowujący łącznie 724 pozycje) rejestr zawartości literackiej „Dziennika” z lat 1805-1806 i 1815-1830. Stanowi on jednocześnie bazę materiałową dla rozważań poczynionych w naukowej części rozprawy.

W rozdziale pierwszym pt. *Obraz czasopiśmiennictwa polskiego na Litwie epoki porobiorowej. Warunki rozwoju* zaprezentowana została sytuacja społeczno-polityczna Litwy pozostającej – w pierwszych trzech dekadach XIX, na które przypada czas wydawania interesującego nas periodyku – „pod władzą carów”. Celem tej części pracy było zaznajomienie potencjalnego jej czytelnika z uwarunkowaniami politycznymi mającymi wpływ na życie naukowe i kulturalne Wilna, w tym także na rozwój ruchu czasopiśmienniczego. Zwróciłam tu szczególną uwagę na liberalizm polityki zewnętrznej prowadzonej przez cara Aleksandra I, w początkowych latach jego panowania. Wykazywał on bowiem wówczas wobec swoich nowych poddanych wiele pojednawczych gestów, czego najwymowniejszym przykładem było ustanowienie w 1803 roku – na bazie Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego – Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, sprawującego naukową pieczę nad wszystkimi typami szkół utworzonego podówczas Wileńskiego Okręgu Naukowego. To dzięki niemu, jak pisze Alina Witkowska stolica Litwy przeżyła podówczas swoje „spóźnione oświecenie” i stała się jednym z najaktywniejszych ośrodków życia intelektualnego po rozbiorach. Z prężną działalnością środowiska naukowego wileńskiej Alma Mater powiązane są też wszystkie ważniejsze przedsięwzięcia na polu czasopiśmiennictwa, które pokrótce omówione zostały w tym rozdziale. „Dziennik Wileński” z drugiego okresu wydawania (1815-1830) okazał się wśród nich przedsięwzięciem najbardziej trwałym, choć oczywiście nie brakowało w jego wydawniczej historii momentów kryzysowych. O tej wyjątkowej długowieczności pisma w największym, moim zdaniem, stopniu zadecydowała jego apolityczność. Konsekwentne unikanie też przez kolejnych redaktorów drażliwych tematów społecznych, od których nie stroniły np. „Wiadomości Brukowe” (1816-1822) czy „Tygodnik Wileński” (1815-1822), pozwoliło utrzymać periodyk na rynku wydawniczym przez nieprzerwany okres aż szesnastu lat. Wraz z wybuchem powstania listopadowego kończy się na Litwie epoka intensywnego rozwoju ruchu czasopiśmienniczego, którego apogeum przypada na lata 1815–1822. Wydawany do końca 1830 roku „Dziennik Wileński” był świadkiem wielu ważnych wydarzeń tej

epoki, zarówno w sferze życia politycznego, ale nade wszystko kulturalno-naukowego. Czasopismo towarzyszyło również niezwykle istotnym przemianom zachodzącym na gruncie ówczesnego życia literackiego. Próbę odpowiedzi na pytania, w jaki sposób wydarzenia te rezonowało oraz po której ze szkół wyraźnie się opowiadało, podjęłam w osobnych rozdziałach charakteryzowanej rozprawy.

Rozdział drugi *Historia wydawnicza oraz dzieje recepcji „Dziennika Wileńskiego”* ma na celu zrekonstruowanie „biegu życia” interesującego nas czasopisma i składa się z dwóch podrozdziałów odnoszących się odpowiednio do dwóch okresów jego publikowania. W pierwszym, noszącym tytuł „... *w zamiarze rozszerzenia powszechnego oświecenia...*”. **„Dziennik Wileński” (1805–1806)** – omawiając historię wydawniczą periodyku, jego skład redaktorski, założenia programowe, ogólny profil oraz dzieje recepcji – starałam się pokazać wszystkie najważniejsze przyczyny, które sprawiły, że pismo mające ambicje wypełnienia luki po zaprzestaniu wydawania „Nowego Pamiętnika Literackiego” (1805 r.) przetrwało jeszcze zaledwie jeden rok. Początkowe perspektywy były, co warto podkreślić, bardzo obiecujące, by wspomnieć choćby fakt, że „Dziennik” powołany został do istnienia z inicjatywy i działalności grona osób odgrywających w życiu intelektualnym Wilna początków XIX wieku pierwszorzędne role, a więc: Tadeusza Czackiego, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Stanisława Bonifacego Jundziłła, Józefa Mostowskiego, Józefa Kossakowskiego, Gotfryda Ernesta Grodecka oraz wydawcę Józefa Zawadzkiego. Większość z nich rekrutowała się ze środowiska naukowego Uniwersytetu Wileńskiego. W konkluzji zmierzam do stwierdzenia, że na upadek pisma wpłynęły zarówno względy natury ekonomicznej, wynikające z malejącej sukcesywnie liczby prenumeratorów, jak również nieporozumienia w łonie zespołu redaktorskiego, wysoki poziom merytoryczny zamieszczanych w nim artykułów, co znacznie zawężyło krąg potencjalnych czytelników pisma, a także niepokoje polityczne w Europie związane z kolejnymi działaniami wojennymi Napoleona.

Drugi z kolei podrozdział pt. „... *do nowego wzrostu i pomnożenia nauk...*”. **„Dziennik Wileński” (1815–1830)**, obejmujący naukową refleksją aż szesnastoletnią historię ponownego ukazywania się pisma, wyraźnie ogniskuje się wokół kilku przełomowych dat, które wyznaczały cztery zasadnicze etapy w jego dziejach wydawniczych. Pierwszy to lata 1815-1817, drugi 1818-1821, następnie 1822-1825 i 1826-1830. Każdy z tych okresów znamionował się nieco innymi pomysłami redaktorskimi, co widać choćby po układzie treści czy nowych rozwiązaniach edytorskich. Już na wstępie zaznaczyłam, że niezwykle istotną rolę w reaktywacji periodyku odegrał wileński księgarz i wydawca Józef Zawadzki. Dwoma zaś najważniejszymi jego redaktorami byli Kazimierz Kontrym (1815-1817) i Antoni Marcinow-

ski (1818-1830), który od stycznia 1821 roku przejął pismo na własność. Od samego początku ukazywania się „Dziennika” w jego wydawanie aktywnie zaangażowało się też środowisko uniwersyteckie, czyniąc zeń swoją trybunę. Pismo nie poprzestawało bowiem jedynie na udzielaniu swoich łam dla publikacji naukowych kadry akademickiej, ale zamieszczano w nim również informacje o wszelkich wydarzeniach z życia wileńskiej Alma Mater. Oświetlenie długoletniej historii wydawniczej periodyku, z wyszczególnieniem trudnych momentów przełomowych (jak choćby u schyłku roku 1817, kiedy ówczesna redakcja liczyła się nawet z zaprzestaniem jego dalszego publikowania, czy pod koniec roku 1821, gdy w burzliwych okolicznościach pismo przejął na własność Antoni Marcinowski), miało na celu ułatwienie procesu odtworzenia oraz zrozumienia stanu pojęć i wymagań estetycznych w zakresie literatury pięknej, których świadectwa odnajdujemy na jego stronach.

Trzeci zasadniczy rozdział pracy noszący tytuł *Literatura na łamach „Dziennika Wileńskiego”* stawia sobie za cel badawczy ogląd publikowanych w nim tekstów literackich. W jego ramach dokonałam nadrzędnego rodzajowego podziału na poezję i prozę. Na gruncie z kolei poezji, obierając ku temu kryterium estetyczne, podjęłam próbę wyodrębnienia oraz scharakteryzowania najważniejszych, uobecniających się w niej obszarów tradycji i prądów literackich. Efekty tego postępowania badawczego zawarte zostały w pięciu podrozdziałach drugiego stopnia, noszących kolejno tytuły: *Parnas klasycyzujący; W kręgu estetyki sentimentalnej; Wobec polskiej tradycji oświeceniowej XVIII wieku; Na gruncie tradycji antycznej oraz nowożytnej spuścizny klasycyzmu francuskiego; Twórczość poetycka młodych romantyków*. Poprzedza je krótkie wprowadzenie, gdzie zwracam m.in. uwagę na szerzące się podówczas na Litwie zjawisko wierszomanii, o którym najwymowniej świadczyły właśnie łamy pism periodycznych. Większości nazwisk publikujących tam poetów na próżno szukać w jakichkolwiek zestawieniach bibliograficznych. To często autorzy jednego wiersza, co doskonale widać również na materiale interesującego nas „Dziennika Wileńskiego”. Łącznie, w pierwszym i drugim okresie ukazywania się pisma, na jego łamach pojawiło się blisko stu siedemdziesięciu autorów wierszy (w tym przeszło trzydziestu ukrytych pod kryptonimami), przy czym zaledwie około piętnaście procent z nich zyskało sobie miejsce i uznanie w historii polskiej literatury. Nazwiska pozostałych nigdzie nie zostały utrwalone, a twórczość prezentowana głównie w periodykach nie wywarła raczej, jak można podejrzewać, większego wrażenia na ówczesnej czytelniczej publiczności. Niestety, niejednokrotnie teksty te prezentowały bardzo niski poziom artystyczny, a ich autorów – z uwagi na mierność poetyckiego talentu – określano pejoratywnie mianem wierszokletów czy grafomanów.

W pierwszym z wymienionych powyżej podrozdziałów zwracam szczególną uwagę na fakt, iż na wileńskim Parnasie literackim pierwszych trzech dziesięcioleci XIX w. zdecydowany prym wiodli poeci klasycyzujący i to właśnie ich dorobek prezentowany był na łamach „Dziennika Wileńskiego” najliczniej. Do ścisłego ich grona należeli: Ignacy Szydłowski, Stanisław Rosołowski, Antoni Gorecki i Jan Gwalbert Styczyński. Rekordzistą, z uwagi na liczbę zamieszczonych wierszy, był – uchodzący wówczas za koryfeusza poezji klasycznej w Wilnie – Szydłowski, który w latach 1815-1830 opublikował w omawianym periodyku aż sto dwadzieścia jeden dłuższych i krótszych utworów poetyckich. Zaprezentowanie płodów pióra współczesnego wileńskiego Parnasu klasycyzującego prowadzi do kilku ogólnych spostrzeżeń. Otóż zdecydowaną większość stanowiły tu przekłady i tzw. naśladowania. Sięgano przy tym przede wszystkim po klasycznych autorów rzymskiego antyku oraz nowożytną literaturę klasycyzmu francuskiego. W obrębie najbardziej preferowanych gatunków znalazły się więc: bajka, pieśń, oda, poemat opisowy czy epigramat. Warto również zaznaczyć, że nowością były pojawiające się tłumaczenia z literatury rosyjskiej (G. Dierżawina, I. Dmitrijewa, N. Gnedicza, N. Karamzina, A. Puszkina czy W. Żukowskiego), co wiąże z ówczesną sytuacją polityczną Litwy oraz nasilającymi się przejawami orientacji panslawistycznej.

Z kolei bliższe oświetlenie obszaru tradycji antycznej pozwala stwierdzić, że spośród autorów starożytnych na łamach „Dziennika Wileńskiego” największą popularnością cieszyła się, podobnie jak w oświeceniu stanisławowskim, twórczość Horacego (ponad czterdzieści tłumaczeń), w szczególności zaś ody oraz pieśni. Na drugim miejscu sytuuje się Wergiliusz (trzydzieści tłumaczeń). Poza tym z poetów rzymskich odnajdujemy jeszcze nieliczne tłumaczenia z Owidiusza, Tybullusa, Propercjusza, Lukrecjusza, Marcjalisa oraz Klaudiana. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że łączna liczba tłumaczeń z poetów rzymskiego antyku, w obydwu okresach ukazywania się pisma, jest bardzo duża. Ponad siedemdziesiąt przekładów sytuuje ten obszar literackiej tradycji na pierwszym miejscu. Zdecydowanie skromniej prezentuje się natomiast w interesującym nas periodyku spuścizna antyku greckiego, ograniczająca się do pojedynczych tłumaczeń z Homera, Safony, Anakreonta, Meleagra oraz Biona. Oprócz tradycji starożytnej, kolejnym ważnym terenem eksploracji w zakresie twórczości przekładowej była nowożytna tradycja klasycyzmu francuskiego. Najczęściej sięgano przy tym po dorobek J. de La Fontaine’a, J. Delille’a, J. B. Rousseau, P. D. Eccoucharda Lebruna. Badawczy ogląd wskazanych powyżej kręgów literackich tradycji wydatnie poświadcza, iż „Dziennik Wileński” skłaniał się głównie ku gustom klasycznym. Jego redaktorzy, popularyzując literaturę „przyjemną i pożyteczną”, z wyraźną przewagą poezji dydaktycznej, sytuowali się tym samym w rzędzie wyznawców oświeceniowych ideałów estetycznych.

Żywotny pozostaje też na kartach omawianego periodyku, w obydwu okresach jego wydawania, sentymentalizm. Staralam się jednocześnie pokazać, iż prąd ten okazał się chłonny wobec różnych konwencji estetyczno-ideowych (osjanizm, youngizm czy folkloryzm), które legły u genezy polskiego romantyzmu. Oprócz bowiem licznych ogłaszanych w „Dzienniku” sielanek, nawiązujących bardzo wyraźnie do wzorca idylli wypracowanej przez Salomona Gessnera, napotyamy tu również utwory, które określić można – posługując się metaforą Wacława Kubackiego – mianem „pierwiosnków” zapowiadających w literaturze zupełnie nowe jakości. Wymienić tu, na przykład, wypada tłumaczenie wiersza pani de Staël autorstwa Joachima Chreptowicza pt. *Skutki czulego i nieczulego serca*, utrzymany w klimacie *Mysli nocnych* Edwarda Younga anonimowy wiersz *Do smutku* czy liczne dumy i dumki, czerpiące inspiracje z rodzimej pieśni ludowej.

Nie sposób również nie zauważyć na łamach wileńskiego miesięcznika śladów polskiej osiemnastowiecznej tradycji literackiej, co było, według mnie, z jednej strony oznaką szacunku wobec spuścizny znakomitych poprzedników, z drugiej zaś sygnałem woli kontynuowania oświeceniowych ideałów estetycznych. Wszakże redaktorzy „Dziennika” wielokrotnie manifestowali potrzebę tworzenia i upowszechniania literatury „przyjemnej i pożytecznej”, której doskonale wzorce wypracowali poeci z drugiej połowy ubiegłego stulecia. Wyrazem tego poczucia wspólnoty estetyczno-literackich ideałów było popularyzowanie na łamach wileńskiego „periodyku uczonego” twórczości Elżbiety Drużbackiej, Stanisława Trembeckiego, Franciszka Karpińskiego czy Ludwika Kropińskiego.

W „Dzienniku Wileńskim” pojawiają się też z płodami swego pióra (od roku 1819) i młodzi romantycy. Do grona naśladowanych twórców dołączają też w związku z tym, między innymi, poeci niemieccy: F. Schiller, G. A. Bürger czy J. W. Goethe oraz angielscy: G. G. Byron, Walter Scott. Gatunkiem coraz częściej wówczas spotykanym staje się romantyczna ballada. Obok utworów Adama Mickiewicza w „Dzienniku” napotyamy też wiersze Antoniego Edwarda Odyńca, Tomasza Zana, Józefa Bohdana Zaleskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Maurycego Gosławskiego czy Aleksandra Chodźki, będące po większej części wyrazem fascynacji poezją ludową i literaturą niemiecką. Niektórzy z nich rozpoczynali od publikowania w tymże piśmie swoich ćwiczeń klasycznych, najczęściej w postaci tłumaczeń z Horacego. Pomimo jednak tego, iż omawiany periodyk nie był z całą pewnością trybuną młodym romantykom sprzyjającą (o czym szczegółowo piszę w omawianym podrozdziale), to jednak nie mógł on pozostać zupełnie obojętny na przemiany świadomości estetyczno-literackiej, które dokonywały się podówczas w Wilnie. Wezbranej romantycznej fali nie sposób już było zatrzymać, wdzierala się również z różną intensywnością i na jego łamy, na któ-

rych w latach 1822-1830 ogłoszonych zostało ponad pięćdziesiąt utworów ich autorstwa. Liczba ta może nie wydawać się małą, nie jest jednak z pewnością zbyt dużą w porównaniu do opublikowanych w „Dzienniku” tekstów wpisujących się w estetykę klasyczną. Preferencje redaktorów periodyku były bowiem w tym względzie oczywiste.

W podrozdziale drugim skupiłam się na omówieniu prozy fabularnej, w obrębie której, posiłkując się kryterium genologicznym, zaprezentowałam kolejno następujące, pojawiające się w „Dzienniku”, gatunki beletrystyczne: **powiastki moralne, powiastki orientalne, powieści sentymentalne, gotyckie, rycersko-zbójeckie i fantastyczne oraz rodzimą powieść obyczajową i historyczną**. Bliższy ogląd wymienionych grup utworów prozatorskich prowadzi do stwierdzenia, iż znać tu ewolucyjny charakter przechodzenia od popularnych form narracyjnych, kontynuujących tradycje literackie doby stanisławowskiej, do jej bardziej nowatorskich odmian. W pierwszym okresie ukazywania się periodyku (tj. w latach 1805-1806) oraz na przestrzeni pierwszych pięciu lat od momentu jego ponownego wydawania (tj. 1815-1820) zamieszczano w nim bowiem częściej formy znane już z dorobku oświecenia stanisławowskiego, a więc głównie budujące powiastki wschodnie oraz powiastki moralne (przekładano m.in. z M. Edgeworth, A. Opie, A. H. Lafontaine’a, J. H. Zschokke, S. Johnsona, A. Sarazzina). W okresie natomiast późniejszym, od około roku 1821, nie zapomniano wprawdzie całkowicie o dydaktycznych nowelach w stylu Jeana Marmontela, lecz coraz częściej sięgano po opowieści gotyckie, rycersko-zbójeckie (tłumaczono z K. T. Körnera, Ch. F. Schubarta, W. Irvinga, A. Bestużewa, W. Blumenhagena), historie sensacyjne (E. T. A. Hoffmanna) i sentymentalne (przekłady z dorobku K. Pichler, H. Claudena), coraz wyraźniej występował też w omawianej prozie fabularnej historyzm, elementy ludowości i fantastyki. Tego rodzaju beletrystyka przychodziła w sukurs utworom poetyckim wpisującym się już w nowy, romantyczny model literatury. Wprowadza ona bowiem w racjonalistyczne pojmowanie świata i człowieka świat duchów, elementy irracjonalizmu, niepokoju i tragizmu. Wśród przekładów nadal ważne miejsce zajmują tłumaczenia z literatury francuskiej, ale jednocześnie coraz częściej zaczęto sięgać też po dorobek beletrystyki niemieckiej, co było zjawiskiem rzadko spotykanym w epoce poprzedniej. Pojawiają tutaj również pierwsze przekłady z literatury rosyjskiej (J. T. Bułharyna, A. Bestużewa), co wiązać należy – podobnie jak w przypadku poezji – z ówczesną sytuacją polityczną i nasilającymi się w pierwszych dekadach XIX wieku przejawami orientacji panslawistycznej. Ponadto zaczęto też tłumaczyć pisarzy amerykańskich, głównie W. Irvinga oraz interesować się twórczością J. F. Coopera. Generalnie jednak przeważają w „Dzienniku” powiastki, nowele i powieści należące dziś do twórczości niemal całkowicie zapomnianej, choć swego czasu bardzo popularne i poczytne.

Z nazwisk prozaików, którzy na stałe weszli do kanonu literatury światowej i których twórczość obecna jest w wileńskim periodyku, to Washington Irving, Ernst Theodor Hoffmann oraz Walter Scott. Ten ostatni zaistniał w nim głównie jako teoretyk wypowiadający się na temat życia i dorobku literackiego Anne Radcliffe, Ernsta Theodora Hoffmanna czy wreszcie twórczości własnej. Wszystkie wspomniane tendencje w zakresie twórczości prozatorskiej zdradzają otwartość „Dziennika” na nowe zjawiska i tendencje zachodzące na gruncie ówczesnej beletrystyki. Wyraźnym niedostatkim, co zaznaczam, jest natomiast znikoma ilość utworów z zakresu rodzimej prozy fabularnej, ograniczającej się do kilku zaledwie tytułów, będących realizacjami znanej już z oświecenia stanisławowskiego edukacyjnej powieści obyczajowej oraz historycznej. Są to: wyjątek z *Pana Podstolica...* E. T. Massalskiego, *Łuka Pietrowicz* T. Narbutta oraz *Oktawia, czyli Nieszczęśliwy skutek zbyt dobrej tkliwości* K. Narbutówny. Na koniec zwróciłam również uwagę, iż na łamach omawianego „Dziennika Wileńskiego” nie pojawiają się w ogóle mniejsze formy polskiej prozy sentymentalnej, które nawiązywałyby do najbardziej podówczas reprezentatywnego jej typu, a mianowicie tzw. powieści czulej, znaczonej nazwiskami J. Lipińskiego, F. Bernatowicza, L. Kropińskiego, Ł. Rautenstrauchowej czy A. Kasperowskiego.

Rozdział czwarty pt. *Na gruncie zagadnień publicystycznych* ma na celu pokazanie zasług kolejnych redaktorów „Dziennika Wileńskiego” w udostępnianiu łam pisma dla wypowiedzi publicystycznych, odzwierciedlających stan kultury umysłowej na Litwie pierwszych trzech dziesięcioleci XIX wieku. Deklarowana przez nich z gruntu oświeceniowa otwartość periodyku na wszystko, „co tylko pod dwojakim względem pożytku i przyjemności zainteresować może powszechność” zaowocowała wielością i różnorodnością poruszanych tu kwestii. Podkreślam również, że to właśnie w tym czasopiśmie zainicjowano kilka ważnych dyskusji, które odbiły się głośnym echem, stając się też pretekstem do dalszej piórowej wymiany zdań. I tak, wprowadzając kryterium problemowe, w kolejnych pięciu podrozdziałach zaproponowałam bliższe rozpoznanie następujących kręgów zagadnień z zakresu publicystyki literackiej i okołoliterackiej: *Dyskurs o języku polskim*, *Liberalizm kontra obskurantyzm*, *Zainteresowania orientalistyczne*, *Wokół pieśni ludowych*, *Polemika klasyków z romantykami*.

Dokonując charakterystyki dyskursu o języku polskim, jaki toczył się na łamach „Dziennika Wileńskiego” zwracam uwagę, że podejmował on wiele różnorodnych związanych z tym kwestii (obrona ojczystego języka przed zalewem cudzoziemszczyzny, reforma ortograficzna, językowa edukacja kobiet w duchu narodowym) oraz, że prowadzony był na różnych poziomach merytorycznych i z użyciem różnorodnych form wypowiedzi (rozprawy krytyczne,

listy do redakcji, recenzje). Ogólnie cała dyskusja odbywała się pomiędzy obrońcami stanowisk zachowawczych, nazywanych językowymi konserwatystami, którym patronowali obydwaj bracia Śniadeccy, Euzebiusz Słowacki czy Ks. Adam Kazimierz Czartoryski, a zwolennikami językowych reform w osobach Filipa Nereusza Golańskiego, Joachima Lelewela czy Alojzego Felińskiego. Niewątpliwie najważniejszymi wystąpieniami są tutaj cztery fragmenty ze słynnej rozprawy *O języku polskim* autorstwa Jana Śniadeckiego.

Przedstawiony z kolei w podrozdziale drugim spór liberałów z obskurantami zainicjowany został przez Stanisława Kostkę Potockiego, który opublikował w „Pamiętniku Warszawskim”, pod pseudonimem Świszka Krytycznego, artykuł „O Akademii Smorgońskiej”. Dało to asumpt do wywiązania się gorącej polemiki pomiędzy czołowymi periodykami Warszawy i Wilna. Prześledzenie wszystkich wystąpień sytuujących się w orbicie polemiki liberałów z obskurantami, które znalazły swoje miejsce na łamach „Dziennika Wileńskiego” (na wyszczególnienie zasługuje tu przepojony krytyczną pasją artykuł Simplicjusza Pazurodzierskiego *Do Wielkiej Kapituły Zakonu Smorgońskiego...*), pozwala stwierdzić, iż periodyk ten od samego początku czynnie angażował się w toczące się na tym froncie dyskusje. Pomimo, iż zgodnie z liberalną zasadą obiektywizmu, pomieszczano w nim głosy, które pozornie mogłyby świadczyć o sympatyzowaniu z obskurantami, to jednak nade wszystko hołdował on oświeceniowym ideałom postępu. Stawiając sobie za cel popularyzowanie i rozpowszechnianie nauki, wielokrotnie (zarówno w obszarze publicystyki, literatury czy rozpraw historycznych) manifestował liberalne hasła piętnujące wszelkiego rodzaju wstecznicтво.

Wilno początków XIX wieku, za sprawą uniwersyteckiego środowiska naukowego, było jednym z ważniejszych ośrodków myśli orientalistycznej na ziemiach byłej Rzeczypospolitej, co również znalazło swój pogłos na łamach „Dziennika Wileńskiego”. W periodyku pojawiły się pierwsze w literaturze polskiej próby charakterystyki piśmiennictwa orientalnego oraz pierwsze przekłady z oryginałów w językach orientalnych. Na uwagę zasługują tu artykuły Florentyna Mikulskiego, Józefa Sękowskiego, ks. Michała Bobrowskiego oraz Wilhelma Münnicha. Trzej ostatni, będąc zawodowymi orientalistami, wielokrotnie zwracali uwagę na ogromne bogactwo kultury i literatury Wschodu, a w szczególności literatury perskiej. Przekonująco pisali, że ze względu na swą odmienną od dziedzictwa kulturowego mieszkańców Europy, może ona dla nich stanowić nieograniczoną kopalnię inspiracji i wzorców. Urzeczeni nią (niewątpliwie również pod wpływem wspomnianych rozpraw zamieszczanych na łamach „Dziennika”) i naśladowający ją młodzi romantycy niejednokrotnie spotykali się w związku z tym, ze strony klasyków, z zarzutami o bezkrytycznym hołdowaniu azjanizmowi. Nie sposób przy tym nie zauważyć, także na podstawie lektury interesującego nas

„Dziennika Wileńskiego”, że ten orientalizm romantyczny był w literaturze i czasopiśmiennictwie wileńskim drugiego i trzeciego dziesięciolecia XIX wieku zjawiskiem bardzo wyrazistym. Zamknięcie w 1832 roku Uniwersytetu Wileńskiego położyło jednak, niestety, kres dla dalszego rozwoju myśli orientalistycznej na tym terenie.

W toczącej się na gruncie polskim, w drugim i trzecim dziesięcioleciu XIX wieku, dyskusji na temat nowego kształtu literatury, ważnym postulatem – formułowanym pod wpływem poglądów Johanna Herdera – było nakłanianie współczesnego pokolenia twórców do zwrócenia się w stronę rodzimej tradycji ludowej. Głosy nawołujące do eksplorowania tejże tradycji i odświeżenia tym samym ducha literatury narodowej pojawiały się też na łamach „Dziennika Wileńskiego”. Pierwszym i najważniejszym wystąpieniem w kwestii pieśni ludowych, w którym podkreślano ich ważkie znaczenie dla poezji kunsztownej, był *List do redaktora „Dziennika Wileńskiego”* autorstwa Krystyna Lacha Szyrmy, opublikowany w majowym numerze tego periodyku z 1818 r. Autor *Listu...*, przyłączając się – za Herderem – do dotychczasowych głosów postulujących potrzebę eksplorowania tradycji ludowej, po raz pierwszy stanowczo i wyraźnie kwestią priorytetową uczynił tu względy artystyczne; uświadamiał współczesnym, jak zasobną skarbnicą poezji może być rodzimy folklor. Entuzjastycznie zachęcał do zbierania wszelkich pozostałości śpiewanej i mówionej twórczości gminnej. Zwracam tutaj uwagę, że sformułowany przez Szyrmę apel miał duże znaczenie dla rozwoju romantycznych wartości poetyckich. Konsekwencją tych wszystkich zainteresowań i eksploracji ludowej tradycji był bowiem wyraźny przełom w zakresie preferowanych dotychczas estetyczno-literackich ideałów, który stanął u genezy wileńskiego romantyzmu. Duch pieśni gminnych miał tu odegrać, jak wiadomo, niebagatelną rolę.

„Dziennik Wileński” wielokrotnie stawał się też trybuną ważkich wystąpień publicystycznych w toczącej się podówczas polemice klasyków z romantykami. Najgłośniejsze spośród nich to oczywiście powszechnie znany artykuł Jana Śniadeckiego *O pismach klasycznych i romantycznych* (opublikowany w roku 1819), ale na przestrzeni lat 1815-1830 w omawianym periodyku ukazało się jeszcze kilka innych rozpraw dających pewne wyobrażenie o gustach i estetyczno-literackich wzorcach, jakim to pismo hołdowało. Szczególnie interesująca jest ogłoszona w roku 1828 (w serii „Historia i Literatura”) obszerna rozprawa Tadeusza Eliaszewicza pt. *Ogólne uwagi nad klasycyzmem i romantyzmem*, która – zważywszy, iż publikowana w okresie uzasadnień estetycznych i praktyki twórczej romantyzmu – była już niejako „łabędzim śpiewem” wyznawcy ideałów klasycznych. Dokonawszy przeglądu wszystkich głosów w tej polemice, jakie na przestrzeni lat 1815-1828 pojawiły się na łamach „Dziennika Wileńskiego”, stwierdzam, iż, iż pismo to w zasadzie od samego początku hoł-

dowało gustom klasycznym. Przyczyny takiego stanu rzeczy można z pewnością upatrywać w tym, iż był to właściwie almanach Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie jak wiadomo niepodzielną władzę dzierżyli Jan i Jędrzej Śniadeccy, najwytrwalsi obrońcy estetyki klasycznej. Nie znaczy to jednak, iż łamy interesującego nas periodyku były całkowicie zamknięte dla zwolenników nowego prądu. Wspominałam już, że począwszy od roku 1819, udostępnia on także miejsce płodom pióra młodych romantyków. Nie znajdziemy w nim jednak zdecydowanych, jednoznacznych krytycznych wystąpień polemicznych, które torowałyby drogę rodzącemu się właśnie podówczas w Wilnie romantyzmowi.

W podsumowaniu rozdziału czwartego podkreślam, że zaprezentowany szeroki wachlarz aktualnych publicystycznych zagadnień jest świadectwem zróżnicowania ujęć i stanowisk ideowych oraz estetycznych, dopuszczanych do głosu w omawianym czasopiśmie. Sprzyjało to niewątpliwie poszerzeniu horyzontów intelektualnych czytelników pisma, formowaniu ich lekturowych gustów i pobudzaniu estetycznej wrażliwości.

Ostatni – **piąty rozdział zatytułowany *Litteraria w ogłoszeniach wydawniczych, recenzjach i ujęciach syntetycznych*** koncentruje się wokół publikowanych w „Dzienniku Wileńskim” anonsów wydawniczych i księgarskich, jako sposobu informacji i tym samym rodzaju reklamy na temat bieżącej produkcji literackiej. Wiadomości takie periodyk dostarczał swoim czytelnikom, zwłaszcza w drugim okresie jego wydawania, w miarę sukcesywnie, a formy zamieszczanych ogłoszeń były przy tym bardzo zróżnicowane; od najprostszych zestawień anonsów publikowanych w postaci rejestrów księgarskich (ograniczających się przy tym zazwyczaj do standardowego minimum opisu bibliograficznego), poprzez krytyczną prezentację dzieł pojedynczych, po niejednokrotnie dość obszerne syntetyczne omówienia poszczególnych literatur narodowych (wszystkie zaprezentowane zostały bliżej w tym rozdziale). Zauważmy, że tego rodzaju dobre praktyki ogłoszeniowe bardzo ułatwiały orientację we współczesnej produkcji piśmienniczej oraz w rozpoznaniu rynku czasopiśmienniczego („Dziennik” na bieżąco informował też bowiem o przedsięwzięciach prasowych). Kolejni redaktorzy periodyku w pełni doceniali popularyzacyjny potencjał pism periodycznych i zdawali sobie sprawę z tego, że jest to najlepsza droga do anonsowania aktualnych nowin z rynku księgarskiego. Była to również droga prowadząca do kształtowania czytelniczych gustów oraz formowania określonej literackiej publiczności. „Dziennik Wileński” stanowi więc bogate i cenne źródło do badań nad historią książki oraz prasy periodycznej. Publikowane na jego łamach ogłoszenia wydawnicze i księgarskie, omówienia krytyczne dzieł, recenzje czy syntetyczne ujęcia poszczególnych literatur narodowych przyczyniały się, z całą pewnością, do podniesienia świadomości czytelniczej na Litwie początków XIX wieku.

Reasumując: lektura „Dziennika Wileńskiego” odsłania nam synkretyczność oraz wielokierunkowość tendencji, zarówno na gruncie publikowanej na jego łamach literatury, jak i w obszarze literackiej i okołoliterackiej publicystyki. Przy bezsprzecznej dominacji estetyki klasycznej i towarzyszących jej, aczkolwiek w mniejszym stopniu, tendencji sentymentalnych widoczne też stają się na jego łamach literackie przejawy rodzącego się podówczas w Wilnie romantyzmu. W prezentowanej książce zależało mi na uwydatnieniu, w oparciu o materiał egzemplifikacyjny tegoż periodyku, rozlicznych komplikacji towarzyszących estetyczno-literackim przeobrażeniom, jakie dokonywały się w świadomości ówczesnych twórców i teoretyków. Wyłania się z nich bowiem złożony i wielowymiarowy obraz kultury literackiej na Litwie w pierwszych trzech dekadach XIX wieku.

Prezentując profil literacki „Dziennika Wileńskiego” zwracam uwagę, iż o tym w przeważającej mierze klasycznym obliczu periodyku, związanego bardzo silnie przez świat profesorski z Uniwersytetem Wileńskim, zdecydowały głównie przekonania ideowe osób przynależących do zespołu redaktorskiego. Jan i Jędrzej Śniadeccy, Gotfryd Ernest Grodeck, Stanisław Bonifacy Jundziłł, Józef Mostowski, Józef Kossakowski oraz w drugim okresie Kazimierz Kontrym oraz Antoni Marcinowski byli wychowankami, a także spadkobiercami ideowymi „wieku światła”. Obraz literatury wyłaniającej się z kart omawianego czasopisma potwierdza też teorię o spóźnionym litewskim oświeceniu. Rezonując myślą ideową ówczesnego środowiska naukowego wileńskiej Alma Mater, stanowiącej podówczas ośrodek filozoficznego racjonalizmu i empiryzmu, uchodził „Dziennik” za periodyk uczony, nawiązujący do jak najlepszej tradycji przedsięwzięć prasowych doby oświecenia stanisławowskiego, tj. „Monitora” oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Kolejni redaktorzy wileńskiego czasopisma, mając na uwadze – podobnie jak ich uznani poprzednicy pełniący te funkcje w wymienionych periodykach warszawskich z ubiegłego wieku – horacjańską koncepcję nauczania i bawienia, dążyli do tego, by przyjemną rozrywkę intelektualną w umiejętny sposób łączyć zawsze z pożytkiem społecznym. Ten znamieny prymat tendencji klasycznych obserwujemy, na podstawie ogłaszanych w „Dzienniku Wileńskim” utworów literackich, do początku lat dwudziestych, kiedy to pismo przechodzi na własność Antoniego Marcinowskiego. Od roku wydania pierwszego tomiku poezji Mickiewicza (1822) zyskują sobie w nim wówczas coraz większe prawo obywatelstwa ballady, a w zakresie utworów beletrystycznych gotycyzm, elementy ludowości i fantastyki. Nie mniej jednak do samego końca ukazywania się omawianego periodyku uobecnia się na jego łamach poetyka klasyczna i to zarówno w obszarze publikowanych w nim utworów, jak i na gruncie wystąpień teoretycznych. Wymownym przykładem jest tutaj ogłoszona w 1828 r., wspomniana już wcześniej, rozprawa pt.

Ogólne uwagi o klasyczności i romantyczności autorstwa Tadeusza Eliaszewicza, który z takim zapałem broni w niej wzorców klasycznych. Warto przy tym nadmienić, że nie było to bynajmniej wystąpienie kogoś z kręgu tzw. „starych klasyków”, ale rówieśnika Mickiewicza, jednego ze zdolniejszych uczniów seminarium filologicznego Gotfryda Ernesta Grodecka.

Druga ważna konkluzja to stwierdzenie, iż „Dziennik Wileński”, publikując na swoich łamach z jednej strony utwory klasycystyczne, z drugiej teksty utrzymane w poetyce sentymentalnej, a także płody pióra młodych romantyków zaspokajał upodobania i oczekiwania coraz bardziej różnicujących się kręgów odbiorczych, tworzących swoisty koloryt życia literackiego na Litwie pierwszych trzech dziesięcioleci dziewiętnastego stulecia. Ta wielość i różnorodność propozycji estetycznych uobecniających się w omawianym czasopiśmie jest również dowodem na to, iż Wilno nie miało w latach dwudziestych XIX w., jak przyjmują niektórzy z badaczy, jednoznacznie romantycznego oblicza. Co więcej, widoczny estetyczny eklektyzm, obserwowany na materiale literackim interesującego nas periodyku, daje się zauważyć nawet w obrębie dorobku poszczególnych autorów. Dla przykładu, zdeklarowani zwolennicy klasycyzmu – Ignacy Szydłowski czy Stanisław Rosołowski po 1821 roku publikują też w „Dzienniku Wileńskim” przekłady z Byrona. Z drugiej strony, młodzi romantycy (J.B. Zaleski, S. Goszczyński, R. Korsak, J. Jeżowski) swoją literacką działalność, będącą pokłosiem terminowania w szkole klasycznej, rozpoczynają od tłumaczeń ód Horacego, które tak obficie ogłasza omawiane czasopismo. To przejście od tradycji klasycznej do nowatorstwa było jak widać długotrwałym, skomplikowanym procesem i nie da się sprowadzić do przełomowej daty 1822 roku. Łamy „Dziennika Wileńskiego” – najdłużej ukazującego się naukowo-literackiego periodyku na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej – pokazują, iż była przy tym możliwa, choć oczywiście nie zawsze łatwa, wzajemna koegzystencja tych różnorodnych estetycznych tendencji.

Mam nadzieję, że zaprezentowane w książce oświetlenie materii literackiej i okołoliterackiej „Dziennika Wileńskiego” otworzy nowe perspektywy, odsłoni dalsze możliwości i pola badawcze nad kulturą literacką na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej, która wciąż czeka na komplementarną naukową syntezę.

Do monografii przydany został obszerny aneks w postaci bibliograficznego rejestru zawartości literackiej „Dziennika Wileńskiego” z lat 1805-1806 i 1815-1830. Jest to pierwsze tego rodzaju zestawienie, które ma na celu ułatwić wgląd w publikowane na jego łamach litteraria. Całość podzielona została na trzy działy: I. Poezja, II. Proza, III. Publicystyka literacka, krytyka, syntezy i przeglądy (wybór). Główne hasła osobowe, uporządkowane

alfabetycznie, odnoszą się do pisarzy polskich (przy większej liczbie utworów danego autora rejestrowano je według kryterium chronologicznego, rozpoczynając od tych, które ukazały się najwcześniej) lub do tytułów (wyróżnionych wersalikami), w przypadku utworów anonimowych. W spisie zamieszczono także hasła odsyłaczowe do pisarzy obcych, z których przekładano bądź naśladowano, przy czym tytuł konkretnej pozycji danego pisarza obcego podany jest w języku polskim, według zapisu z „Dziennika”. Po tytule i adresie bibliograficznym zamieszczono, w niektórych przypadkach, informacje pochodzące od redakcji „Dziennika” (np. istotne przypisy). Odnotowywano również fakt, iż dany tekst został opublikowany w omawianym periodyku anonimowo lub, że posiada błędną atrybucję. W przypadku autorów podpisanych jedynie inicjałami lub kryptonimami, jeśli nie udało się ustalić pełnego imienia i nazwiska, pozostawiono je w spisie, wkomponowując odpowiednio w alfabetyczny rejestr osobowy.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moje zainteresowania naukowe koncentrują się przede wszystkim na literaturze porozbiorowej lat 1795–1830. Horyzont ten wytyczał już po części temat rozprawy magisterskiej: *Między rozpaczą a nadzieją. Poezja polska po utracie niepodległości kraju 1793-1806* – napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Żbikowskiego, wybitnego znawcy literatury i estetyki doby postaniśławowskiej. Pokłosiem prac badawczych nad poezją powstałą po upadku państwa były m.in. następujące artykuły: „*W sercu Polaka, żyj nadziejo święta!*”. *O kategorii nadziei w polskiej poezji porozbiorowej lat 1793–1806* (zał. 3, I D a, 6); *Postać Stanisława Augusta Poniatowskiego w polskiej poezji porozbiorowej lat 1793–1806* (zał. 3, I D a, 9); *W hołdzie bohaterom insurekcji listopadowej – refleksje wokół „Rocznicy” Kazimierza Brodzińskiego* (zał. 3, I D a, 10); *Pośród poezji okolicznościowej Kazimierza Brodzińskiego. Próba interpretacji „Roku 1830”* (zał. 3, I D a, 11). Wokół kultury literackiej epoki porozbiorowo-przedpowstaniowej ogniskuje się również większość moich późniejszych prac naukowych, wśród których wyodrębnić można dwa główne obszary badawcze oraz dwa zespoły zagadnień realizowanych raczej okazjonalnie, aczkolwiek ich problematyka niejednokrotnie, na wielu płaszczyznach, wzajemnie się przenika i zazębia.

5.a. Twórczość poetycka Antoniego Goreckiego

Jeden z najważniejszych kręgów moich naukowo-badawczych zainteresowań związany jest z postacią wileńskiego poety – Antoniego Goreckiego (1787–1861), przynależącego

do twórców zapomnianych, rzadko goszczących w pracach naukowych historyków literatury polskiej. Przeciętnemu, humanistycznie ogładszonemu czytelnikowi Gorecki znany jest bowiem, co najwyżej, jako autor bajki pt. *Diabeł i zboże*, sparafrazowanej przez Mickiewicza w III części *Dziadów*. Tymczasem faktem jest, że swego czasu to właśnie on wiódł prym na polskim Parnasie literackim i miał wielu naśladowców, zwłaszcza w zakresie twórczości bajkopisarskiej. Najważniejszą z moich publikacji poświęconych marginalizowanemu, jak dotąd, autorowi *Śmierci zdrajcy ojczyzny* jest monografia pt. *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego* (zał. 3, I A, 1), stanowiąca pokłosie badań związanych z pracą doktorską. Skupia się ona na prezentacji dorobku literackiego wileńskiego poety, w którym najwięcej miejsca zajmują utwory o tematyce patriotycznej (bajki, dumy, śpiewy historyczne). Bliższe jego rozpoznanie pozwoliło na sformułowanie kilku zasadniczych wniosków. Otóż Gorecki nie utożsamiał się z żadną szkołą literacką, podążał zawsze za własnym poetyckim instynktem i stąd też jego twórczość wymyka się spod prób jednoznacznego jej zaklasyfikowania do któregoś z prądów literackich. Jest ona zbyt eklektyczna, czerpie z różnych poetyk, więcej lub mniej, ale nigdy dostatecznie dużo, by móc jednoznacznie mianować jej autora przykładowo „poetą klasykiem” czy też „poetą sentymentalnym”. Należy przy tym pamiętać, że jest to twórca oświeceniowo-romantycznego przełomu, co w wymowny sposób odcisnęło swoje piętno na jego dorobku literackim. Krzyżują się w nim wpływy klasycyzmu, sentymentalizmu i zapowiedzi estetyki wczesnoromantycznej, stąd jego synkretyczność i kulturowa polifoniczność.

Antoniemu Goreckiemu poświęciłam też wiele artykułów, które z różnorodnych perspektyw oświetlają jego poetycki dorobek. Są to m.in.: *W świecie bajek politycznych Antoniego Goreckiego* (zał. 3, I D a, 12); *Echa kampanii napoleońskiej 1812 roku w twórczości Marcina Molskiego i Antoniego Goreckiego. Próba porównania* (zał. 3, I D a, 7); *Okradane, prześladowane i zapomniane dzieła Antoniego Goreckiego* (zał. 3, I D b, 17); „*O tem że dumać na paryskim bruku...*” – o emigracyjnej jesieni życia Adama Mickiewicza i Antoniego Goreckiego (zał. 3, I D b, 15); „*Niewygodna dla władzy*” twórczość poetycka Antoniego Goreckiego (zał. 3, I D a, 4); „*Ruszaj się młodzi Sarmatów, / W milionowym stań szeregu...*”. *Pogłosy powstania listopadowego w twórczości Antoniego Goreckiego* (zał. 3, I D a b, 7). Wyłania się z nich obraz poety-żołnierza, zarliwego patrioty, człowieka o wyjątkowej kondycji moralnej, barda i piewcy narodowej historii, który często był w związku z tym na cenzurowanym. Spośród wymienionej grupy prac chciałam wyszczególnić artykuł podejmujący kwestię wyjątkowych relacji łączących Goreckiego z Adamem Mickiewiczem. Poeci poznali się i zaprzyjaźnili jeszcze w Wilnie, a serdeczne stosunki zacieśniły się zwłaszcza na emigracji

w Paryżu, gdzie przyszło im spędzić resztę tułaczego życia. Interesujący jest również fakt, że nieco później połączyły ich dodatkowo więzy rodzinne; syn Goreckiego Tadeusz pojął bowiem za żonę córkę wieszczki – Marię. Wiadomo, iż Mickiewicz bardzo sobie cenił twórczość poetycką starszego kolegi po piórze (niezwykle pochlebnie wypowiedział się o nim w wykładach paryskich) i, jak już udowodniali niektórzy z badaczy, niejednokrotnie się nią inspirował (np. w bajkach czy w balladzie *Lilie*, gdzie doszukiwano się wpływów słynnego wiersza Goreckiego pt. *Śmierci zdrajcy ojczyzny*).

Rozpoznanie dorobku literackiego Antoniego Goreckiego zaowocowało też wydaniem przeze mnie krytycznej edycji wybranych jego utworów (A. Gorecki, *Wiersze wybrane*, Kraków 2011). Wskazane publikacje mają za zadanie przybliżyć współczesnemu czytelnikowi dorobek twórczy tego „pierwszorzędnego wśród poetów drugorzędnych”. Optymizmem napawa fakt, że obecnie zainteresowanie Goreckim przejawiają też młodzi badacze literatury na Litwie (Jolanta Orłowska, *Antoni Gorecki (1781–1861). Żołnierz czy poeta?*, „Nasz Czas” 2001, nr 32) oraz Białorusi (*Леанід Лаўрэш, Антоні Гарэцкі: забыты паэт*, „Наша Слова” 2011, № 5; Ганна Шаўчэнка, *Паэзія Антона Гарэцкага і станаўленне рамантычнай традыцыі ў літаратуры Беларусі XIX стагоддзя*, Мінск 2015). Autorka trzeciej spośród wymienionych publikacji wielokrotnie odwołuje się do ustaleń zawartych w monografii mojego autorstwa pt. *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego*.

5.b. Kultura literacka na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej

Wraz z kwerendami i wspomnianymi pracami nad twórczością poetycką Antoniego Goreckiego moje naukowo-badawcze poszukiwania ewoluowały w kierunku kultury literackiej na Litwie po roku 1795. Zaowocowało to wieloma rozprawami i artykułami, które stanowią kolejne przyczynki do całościowego, syntetycznego jej ujęcia. Wymienić tu należy m.in. „Pierwiosnki polskiego romantyzmu” – *Uwagi nad romansami* (zał. 3, I D a, 13); *Późne Oświecenie na Litwie. Rejestr zadań* (zał. 3, I D b, 14); *Wileńska Haskala wobec głównych idei Oświecenia europejskiego* (zał. 3, I D b, 13); *Spóźnione oświecenie na Litwie – pierwodruki „Sofijówki” w czasopiśmie wileńskich* (zał. 3, I D b, 11); *„Talent nie(wyższy) nad mierność” – kilka uwag o zjawisku wierszomanii na Litwie w latach 1815–1830* (zał. 3, I D a, 3); *Obraz Wilna i Wileńszczyzny w „Pamiętnikach” Wincentego Pola* (zał. 3, I D b, 8); *W obronie estetyki klasycznej. Tadeusza Eliaszewicza «Ogólne uwagi nad klasycznością i romantycznością»* (zał. 3, I D c, 2); *Liberalizm kontra obskurantyzm – wokół « piórowej wojny » między Stanisławem Kostką Potockim a publicystami «Dziennika Wileńskiego»* (zał.

3, I D c, 3); *Nieporozumienia i konflikty personalne między Polakami i cudzoziemcami w środowisku naukowym Uniwersytetu Wileńskiego z lat 1803-1825* (zał. 3, I D c, 4); *Polonais et étrangers: les nôtres et les autres dans le milieu universitaire de Vilnius en 1803–1825* (zał. 3, I D c, 5); *Józefa Ignacego Kraszewskiego krytyczny ogląd „Literatury w Wilnie w początku XIX w.”* (zał. 3, I D c, 6); *Wileńskie kawiarnie i traktiernie we wspomnieniach Józefa Ignacego Kraszewskiego* (zał. 3, I D c, 7). W tym obszarze moich naukowych zainteresowań mieści się również monografia wskazana jako osiągnięcie habilitacyjne.

Wszystkie wymienione powyżej prace mają na celu przybliżenie perspektywy stworzenia syntetycznego ujęcia kultury literackiej na Litwie doby porobiorowo-przedpowstaniowej, o czym piszę w przywołanym już artykule pt. *Późne Oświecenie na Litwie. Rejestr zadań*. Wskazuję w nim na potrzebę wielu szczegółowych badań i rozpoznań, które umożliwiłyby całościowy ogląd tego nadal jeszcze niezbyt dokładnie rozpoznanego obszaru na historyczno-literackiej mapie oświecenia postaniśławowskiego lat 1795-1830. Na obecnym etapie badań wydaje się to jeszcze, niestety, niemożliwe.

5.c. „Czytanie poetów polskiego oświecenia”

Osobnym obszarem moich naukowych zainteresowań są ponadto wybrane aspekty twórczości literatów stanisławowskich, czego pokłosiem jest cykl artykułów napisanych na okoliczność współwykonawstwa grantu pt. *Czytanie poetów polskiego oświecenia. Krasicki – Naruszewicz – Trembecki – Karpiński (2013–2018)*, realizowanego w Uniwersytecie Śląskim, pod kierownictwem Bożeny Mazurek. Głównym celem tego projektu są oryginalne odczytania i interpretacje tekstów oraz przywrócenie do obiegu czytelniczego i badawczego mało znanych, w wielu wypadkach zapomnianych dzieł, bez których obraz dorobku czterech wybitnych pisarzy XVIII wieku jest niepełny, a w pewnym zakresie – tendencyjny. Seria „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia” zainicjowana została w 2010 roku tomem *Czytanie Książnina*, gdzie znajduje się też artykuł mojego autorstwa pt. *Pośród Muz zamilkłych. „Do Tadeusza Matuszewica”* (zał. 3, I D b, 19). W kolejnych tomach cyklu poświęconych twórczości Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza i Stanisława Trembeckiego ukazały się następujące moje rozprawy: *Polemika z rozpaczającym Katonem: Do... („Szacowny starcze...”)* (zał. 3, I D b, 10); *W kręgu refleksji utylitarystycznej: „O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim* (zał. 3, I D b, 5); *Na balu u gubernatora. „Wiersz do księcia Repnina, gdy się rozchodziła pogłoska o wojnie z Turcją”* (zał. 3, I D b, 2). Do druku złożony też już został ostatni z artykułów przynależnych do tego cyklu, stanowiący pokłosie mojego uczest-

nictwa w seminarium warsztatowym „Czytania Karpińskiego”, pt. *Ku czci «Ojca Narodów»*. *Pieśń do Najjaśniejszego Imperatora Aleksandra, przez dwanaście panien ubogich, z powodu przybycia jego do Grodna, wyposażonych przez obywatelów, śpiewana* (zał. 3, I D c, 1). Dwie ostatnie z wymienionych rozpraw wiążą się ściśle z głównym obszarem moich naukowych zainteresowań kulturą literacką na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej. Analiza i interpretacja „poetyckich adresów do wroga” autorstwa Trembeckiego i Karpińskiego, z uwagi na ich okolicznościowy charakter, została przeze mnie wzbogacona o szeroki kontekst historyczno-polityczny, co pozwoliło na rozpoznanie genezy oraz wielorakich – literackich i pozaliterackich – zakorzenień tych jednych z najbardziej kontrowersyjnych utworów w dorobku obydwu poetów.

5.d. Wincenty Pol i Józef Ignacy Kraszewski (litewski okres w biografii pisarzy oraz ich refleksje nad wiekiem XVIII)

Na marginesie wspomnianych naukowo-badawczych prac znajduje się też twórczość Wincentego Pola i Józefa Ignacego Kraszewskiego, ze szczególnym uwzględnieniem ich stosunku do epoki oświecenia oraz wspomnień związanych z litewskim epizodem w ich biografii. W kręgu tych rozpoznań pozostają takie rozprawy i artykuły, jak: *„Ostatni ze starożytnych, z nowożytnych pierwsi”*. *Wizerunki literatów stanisławowskich w lwowskich prelekcjach Wincentego Pola* (zał. 3, I D b, 18); *Portrety kobiet epoki stanisławowskiej w powieści „Dola i niedola” Józefa Ignacego Kraszewskiego* (zał. 3, I D b, 16); *Józefa Ignacego Kraszewskiego rozliczenia z narodową przeszłością w powieści „Dola i niedola”* (zał. 3, I D b, 9); *Fizjonomia wileńskich domów i ich mieszkańców w „Pamiętnikach” Józefa Ignacego Kraszewskiego* (zał. 3, I D b, 6); *Stan oświaty na Litwie porozbiorowej w perspektywie „Pamiętnika Wincentego Pola do literatury polskiej XIX w.”* (zał. 3, I D b, 1); *Wileńskie kawiarnie i traktiernie we wspomnieniach Józefa Ignacego Kraszewskiego* (zał. 3, I D c, 7); *Józefa Ignacego Kraszewskiego krytyczny ogląd „Literatury w Wilnie w początku XIX w.”* (zał. 3, I D c, 6). Spośród nich chciałabym wyeksponować dwa artykuły koncentrujące się wokół powieści J. I. Kraszewskiego pt. *Dola i niedola*, której fabułę wykorzystał autor do zaprezentowania charakterystycznych znamion problemów społecznych schyłku XVIII wieku, zwłaszcza ostrych spięć ambicjonalnych oraz interesów ekonomicznych pomiędzy arystokracją i drobną szlachtą. Znać też od razu, po której ze stron się opowiada, upatrując w zdegenerowaniu moralnym i etycznym warstw arystokratycznych głównych przyczyn upadku państwa.

Jako osobny obszar mojej działalności naukowej wyróżniam **prace redakcyjne**: jestem współredaktorką dwóch tomów zbiorowych. Pierwszy pt. **„Sofijówka” Stanisława Trembeckiego – konteksty i interpretacje** (zał. 3, I B, 1) zainspirowany został przypadającą na 2012 rok dwusetną rocznicą śmierci autora poematu. W maju 2012 r. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa *„Polonistyka w Europie. Kierunki i perspektywy rozwoju”*, w ramach której obrady jednej z sekcji – z racji wspomnianej rocznicy – poświęcone zostały naukowej refleksji nad ostatnim znaczącym dziełem stanisławowskiego poety. Zaowocowało to kilkoma interesującymi referatami, które stały się załącznikiem omawianego tomu zbiorowego. Okazało się przy tym, że mimo bogatej literatury przedmiotu ciągle jest jeszcze bardzo wiele do powiedzenia na temat tego arcydzieła, jego znaczeń i recepcji. Nowością w badaniach *Sofijówki* są pomieszczone w monografii (obok studiów literaturoznawczych) artykuły językoznawcze, które skupiają się w głównej mierze na wykładnikach stylu poematu opisowego Stanisława Trembeckiego. Tom poprzedzony został wstępem mojego autorstwa pt. *W kręgu „zadziwień” Sofijówką Stanisława Trembeckiego. Wprowadzenie do lektury*, gdzie zaprezentowana została pokrótce historia ogrodu oraz geneza poematu, a także dotychczasowy stan badań. We omawianej pracy znajduje się również mój artykuł poświęcony omówieniu pierwodruków poematu na łamach czasopism wileńskich, tj. „Tygodnika Wileńskiego” (1804 r.) i „Dziennika Wileńskiego” (1806 r.) (zob. *Spóźnione oświecenie na Litwie. Pierwodruki „Sofijówki” w czasopiśmie wileńskich*, zał. 3, I D b, 11). Prowadzi on m.in. do konkluzji, iż *Sofijówka* poprzez swą dwukrotną obecność na kartach wymienionych periodyków przyczyniła się z całą pewnością do niecodziennej popularności poezji Trembeckiego na Litwie oraz docenienia jej w gronie filomackim.

Drugi ze współredagowanych przeze mnie tomów zbiorowych, zatytułowany **Staropolskie i oświeceniowe tematy i preteksty** (zał. 3, I B, 2) przygotowany został z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, w którym pracuję od 1999 roku. Całość podzielona została na dwie części; pierwsza, złożona z ośmiu rozpraw autorstwa czworga obecnych pracowników Zakładu: Marka Nalepy, Romana Magrysia, piszącej te słowa i Grzegorza Trościńskiego. W znaczącym stopniu poszerzają one dotychczasową wiedzę o różnych aspektach piśmiennictwa i życia literackiego epoki staropolskiej i oświecenia w Polsce. Druga część książki zawiera materiały odnoszące się bezpośrednio do wspomnianej rocznicy; pokazuje ścieżki naukowe badaczy, którzy już odeszli (jak twórca i pierwszy kierownik Zakładu prof. Piotr Żbikowski) lub których drogi zawodowe zaprowadziły do innych ośrodków akademickich w kraju, a także tych, którzy współtworzą

obecnie naukowy dorobek rzeszowskiej polonistyki. Pomieszczone w tomie dwa artykuły mojego autorstwa (*Literatura na łamach „Dziennika Wileńskiego” z lat 1805–1806* oraz *Salony literackie na Litwie w epoce porozbiorowej [1795–1830]. Rekonesans*) przynależą do jednego z najważniejszych nurtów moich zainteresowań badawczych koncentrujących się wokół kultury literackiej na Litwie doby porozbiorowo-przedpowstaniowej. Omówienie literariów zawartych w wileńskim periodyku z pierwszego okresu jego ukazywania – dokonane z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego Wilna owego czasu – pozwoliło stwierdzić, iż pismo hołdowało nade wszystkim gustom klasycyzmu, przy czym nad twórczością oryginalną zdecydowaną przewagę miały tu tłumaczenia. Sięgano głównie do tradycji literackiej grecko-rzymskiego antyku oraz po dorobek klasycyzmu francuskiego i angielskiego. Obok tego pojawiały się też teksty realizujące wymogi poetyki sentymentalnej. Czasopismo starało się też upowszechniać wiedzę o literaturze poprzez publikacje pojedynczych recenzji, przeglądów syntetycznych piśmiennictwa dawnego, rozpraw filologicznych czy informacji o pisarzach obcych. Przepracowana wersja tej rozprawy wykorzystana została w książce stanowiącej osiągnięcie habilitacyjne. Drugi z przywołanych artykułów stanowi natomiast próbę rozpoznania działalności salonów literackich na Litwie w epoce porozbiorowej. Poczyniony rekonesans skłania do ostrożniejszego posługiwania się tym terminem, gdyż większość takich spotkań miała raczej charakter towarzysko-rozrywkowy, a o literaturze rozmawiano niejako „przy okazji”. Funkcję literackiego salonu przejmowały też coraz częściej np. księgarnie (księgarnia Zawadzkiego w Wilnie), kawiarnie czy traktiernie, gdzie często dyskutowano też o kwestiach literackich. Ich ogólna dostępność była synonimem demokratyzmu i egalitaryzmu. Nieco więcej uwagi poświęciłam zaprezentowaniu, bardzo ściśle powiązanemu ze środowiskiem uniwersyteckim, salonu pani Salomei Bécu – matki Juliusza Słowackiego, w którym spotykała się elita intelektualna ówczesnego Wilna. Artykuł zwieńcza konkluzja, iż salony literackie (w tym także spotkania towarzyskie, na których dyskutowano o literaturze) odgrywały ważną opiniotwórczą rolę w ówczesnym życiu kulturalnym, dyktowały literacką modę, ferowały wyroki o dziełach i ich autorach; na ich gruncie ścierały się stare hasła z nowymi, a początkujący literaci zdobywali w nich częstokroć pierwsze warsztatowe szlify.

Istotne miejsce w moim dorobku naukowym zajmują też dwie **publikacje o charakterze edytorskim**. Pomysł pierwszej z nich zrodził się z relacji „Mistrz – uczeń”, kiedy mój akademicki promotor – prof. Piotr Żbikowski przeszedł już na emeryturę. Chcąc ocalić pamięć o Profesorze-dydaktyku, postanowiłam opracować jego wykłady kursowe z literatury oświecenia, w których uczestniczyłam najpierw jeszcze jako studentka filologii polskiej

w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a następnie jako początkujący asystent w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, kierowanym właśnie przez nieżyjącego już dziś prof. Żbikowskiego. Nagrane wykłady, po odpowiednim opracowaniu i autoryzacji, ukazały się w formie publikacji książkowej nakładem krakowskiego Wydawnictwa Naukowego Collegium Columbinum, pt. *Horyzonty polskiego oświecenia (1740-1830). Wykłady z epoki* (zał. 3, I C, 1). Cykl prelekcji zawarty w tym tomie obejmuje szeroką panoramę czasową, począwszy od lat czterdziestych wieku XVIII, kiedy to pojawiają się pierwsze, nieśmiało jeszcze, zapowiedzi epoki oświecenia, po lata trzydzieste wieku XIX, gdy w swą dojrzałą fazę wkrocza romantyzm. Całość poprzedzona została wstępem mojego autorstwa, w którym przybliżam biografię naukową Profesora oraz główne nurty jego zainteresowań badawczych.

Druga z kolei z książek edytorskich to pokłosie moich prac i rozpoznań nad twórczością wileńskiego poety Antoniego Goreckiego, zwieńczonych wydaniem w roku 2008 monografii pt. *Droga na Parnas...*. Otóż publikacja ta od samego początku niejako „dopominała się” o dodatek źródłowy, choćby w postaci aneksu, na który składałby się wybór najcelniejszych utworów autora *Śmierci zdrajcy ojczyzny*. Stąd pomysł na edycję *Wierszy wybranych Antoniego Goreckiego* (zał. 3, I C, 2) – twórcy zapomnianego, traktowanego częstokroć marginalnie, którego jednak bogaty dorobek literacki (jest autorem dziesięciu tomików poetyckich) z całą pewnością zasługuje na uznanie w oczach czytelnictwa publiczności. Spośród tej obfitej spuścizny, przy pomocy kryterium genologicznego, wybrałam i wydzieliłam cztery bloki utworów: dumy i śpiewy historyczne, bajki, epigramaty oraz wiersze różne. Szczególnie cenne, bo przepełnione częstokroć osobistymi doświadczeniami wojennymi, są tutaj teksty przynależne do dwóch pierwszych z wymienionych grup. To właśnie one zyskały Goreckiemu pochlebne miano poety narodowego. W poprzedzającym antologię wstępie przywołałam skrótową biografię autora oraz dokonałam ogólnej charakterystyki wyselekcjonowanych czterech zespołów jego wierszy.

W ramach wymienionych powyżej prac badawczych przeprowadziłam liczne kwerendy naukowe w archiwach i bibliotekach krajowych (Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu) oraz zagranicznych (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Biblioteka Polska w Paryżu).

6. Omówienie współpracy z instytucjami, organizacjami, towarzystwami naukowymi, działalność popularyzatorska

Począwszy od 2009 roku wzięłam czynny udział w 20 ogólnopolskich oraz międzynarodowych konferencjach naukowych, literaturoznawczych i interdyscyplinarnych (Lublin – UMCS, Muzeum Lubelskie 2009; Katowice – UŚ 2010; Kraków-Nowy Wiśnicz – UJ, Muzeum Ziemi Wiśnickiej 2010; Zakopane – IBL PAN, UŚ, UKSW 2010; Lublin – UMCS, Muzeum Lubelskie 2010; Lublin-Romanów – UMCS, Muzeum Lubelskie 2011; Warszawa – Muzeum Niepodległości 2011; Białystok – UWB 2011; Słupsk – AP 2012; Rzeszów – UR 2012; Toruń – UMK 2012; Katowice – UŚ 2012; Dubiecko – UŚ, IBL PAN 2013; Słupsk-Swołowo – AP 2014; Janów Podlaski – UŚ, IBL PAN 2014; Lublin – UMCS, Muzeum Lubelskie 2015; Sandomierz – UŚ, IBL PAN 2015; Łódź – UŁ 2016; Klewinowo – UŚ, IBL PAN 2016; Poznań – PTBnWO, UAM 2016; szczegółowe informacje – zob. zał. 3, II). Obecnie biorę aktywny udział w pracach organizacyjnych przygotowujących do Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „*Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków*”, która odbędzie się w kwietniu 2018 roku, w Rzeszowie i Przemyślu.

Jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym oraz Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie (zał. 3, IV, 1, 2). Uczestniczę też w pracach zespołowych prowadzonych w ramach projektu NPRH *Czytanie poetów polskiego oświecenia. Krasicki – Naruszewicz – Trembecki – Karpiński* 2013-2018, kierownik: prof. Bożena Mazurkowska, Uniwersytet Śląski w Katowicach (zał. 3, III).

W ramach obchodów jubileuszu 50-lecia polonistyki rzeszowskiej byłam organizatorem wykładu gościnnego dra hab. Tomasza Chachulskiego (profesora IBL PAN oraz UKSW w Warszawie), który wygłosił na tę okoliczność referat pt. *Oświeceni i doświadczenie poetyckie czasów saskich* (marzec 2014 r.).

W 2015 roku, w ramach współpracy z instytucjami regionu, współprzygotowałam tekst dyktanda (pt. *O literaturoznawstwie nauczanym nie tylko ex cathedra*) na VIII Jarosławskie Potyczki Ortograficzne, które od kilku lat odbywają się pod patronatem naukowym Dyrekcji Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego (Jarosław, 23.04.2015 r.).

Na okoliczność przypadającego w roku 2016 jubileuszu 25-lecia istnienia Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, z którym jestem związana od samego początku mojego zatrudnienia (1999 r.) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (od 2001 r. Uniwersytecie Rzeszowskim), brałam udział w pracach organizacyjnych, przygotowujących do uroczystego obchodu tejże rocznicy (14.12.2017 r.).

W roku szkolnym 2016/2017 byłam członkiem jury w XLVII Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego (zawody II stopnia), organizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie.

Cały czas biorę też aktywny udział w działalności Instytutu Filologii Polskiej, angażując się w różnoraki sposób w prace o charakterze organizacyjno-administracyjnym, m.in.: wielokrotnie byłam opiekunem roczników studentów, zarówno na studiach stacjonarnych jak i niestacjonarnych; przez wiele lat pełniłam funkcję sekretarza Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia; brałam udział w pracach Komisji Rekrutacyjnej; jestem wieloletnim członkiem Komisji Programowej IFP; aktywnie uczestniczyłam w pracach nad wdrożeniem w Instytucie Filologii Polskiej UR założeń Krajowych Ram Kwalifikacji, opracowując m.in. nowe wersje sylabusów; współprzygotowywałam, opracowaną przez jednostkę prowadzącą studia dokumentację programu kształcenia, biorąc przy tym udział w szkoleniu dla pracowników UR na temat głównych założeń KRK; w latach 2012-2016 byłam członkiem Rady Wydziału Filologicznego UR, jako przedstawiciel pracowników niesamodzielnych; pełniłam również funkcję koordynatora praktyk studenckich; aktywnie uczestniczyłam też w pracach przy wprowadzaniu danych do elektronicznego systemu „Wirtualna Uczelnia” UR (szczegółowy wykaz działalności organizacyjno-administracyjnej zob. zał. 3, V).

Ważne miejsce na polu mojej aktywności zawodowej stanowi dydaktyka. Oprócz zajęć prowadzonych w macierzystym Instytucie Filologii Polskiej UR (wykłady kursoryczne i monograficzne, ćwiczenia, warsztaty, konwersatoria, seminarium licencjackie) w latach 2005-2010 pracowałam też na stanowisku wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku. Obok zajęć z zakresu literaturoznawstwa (wykład kursoryczny i ćwiczenia z literatury staropolskiej) prowadziłam też zajęcia na specjalności komunikacja medialna (media lokalne i środowiskowe). Pokłosiem doświadczeń dydaktycznych z prowadzenia ćwiczeń z zakresu literatury staropolskiej jest np. artykuł metodyczny stanowiący propozycję odczytania na lekcji języka polskiego w liceum fragmentów *Kroniki polskiej* Anonima tzw. Galla, w kontekście kultury rycerskiej średniowiecza, który został opublikowany na łamach „Zeszytów Kieleckich” (zob. zał. 3, I D a, 8).

Od 2008 roku wypromowałam 25 prac licencjackich (zał. 3, VI a, b, c, d), głównie z zakresu literatury staropolskiej i oświeceniowej. Ponadto byłam też recenzentem 9 prac magisterskich oraz 31 licencjackich.

Jolanta Kowal